Rok IX — Nr 65 Wejherowo — wtorek, 4 czerwca 1946 Cena 2,— zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Brunon Richert 1)

Kaszubi mówią...

Jak doniosła „Zrzesz Kaszebskô" w nr. 63, dnia 27 maja odbyła się w Sopotach konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich na czele z wojewodą gdańskim inż. Zrałkiem oraz czołowi działacze kaszubscy. Przedmiotem obrad były aktualne zagadnienia, bolączki i postulaty społeczeństwa kaszubskiego w obecnej polskiej rzeczywistości. Wyniki obrad są bezwzględnie pozytywne i przyczynią się niewątpliwie do wyjaśnienia i rozwiązania wielu aktualnych problemów regionu kaszubskiego. Słusznie można się spodziewać, że na ich podłożu nastąpi w przyszłości szeroki i pełny rozwój życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego Kaszubów.

Tak zwany „problem kaszubski" stał się już głośnym. Postawiło go samo życie. Kaszubi wypowiadają się jasno. Myśli swoje i dążenia wyrażają na łamach swego pisma „Zrzesz Kaszebskô", głosili w czasie Kongresu Kaszubskiego — a mówią prosto, niedwuznacznie, szczerze.

W czasie drugiej wojny światowej dokonały się w życiu ludu kaszubskiego przeobrażenia o olbrzymiej doniosłości społecznej. W tyglu okupacyjnym i wojennym zgotowała się jednolitość i zwartość ideowa problemu kaszubskiego. Rozproszkowany ideowo i programowo w okresie przed wrześniem 1939 roku t. zw. „ruch kaszubski" doznał procesu scalenia i krystalizacji. Działacze kaszubscy w swej olbrzymiej większości reprezentują jedną myśl ideową i jeden program. Ale to właśnie, że mamy własną wolę, wolę kaszubską, że mamy własny program, jest przyczyną, że spotykamy się częściej z krytyką, a nawet walką, aniżeli pochwałami. Ale to umacnia nas w przekonaniu, ze uczciwie i rzetelnie pełnimy służbę swą dla Kaszubów i Polski.

To pierwsze doniosłe przeobrażenie społeczne.

A drugie? Otóż masy ludu kaszubskiego budzą się do życia. Lud kaszubski zrozumiał i odczuł znaczenie swej „kaszubskości". Ponadto Kaszubi w krwawym zmaganiu się z przemocą hitlerowską należycie ocenili pierwiastki rodzimej duszy oraz ideały wolności sprawiedliwości.

Jeszcze jedno. Otóż notujemy w obecnej rzeczywistości polskiej wielką gorliwość w szukaniu nowych, właściwych narodowi polskiemu dróg, dróg takich, by jak najszybciej został odbudowany Kraj i, zeby on istniał jako kraj o sprawiedliwych i rozumnych rządach. To samo nastawienie widzimy również w stosunku do „problemu kaszubskiego". Klasycznym jego przykładem jest stosunek obecnego włodarza Ziemi Kaszubskiej wojewody gdańskiego inż. Zrałka do Kaszubów.

I na tym tle doszło do ostatniej konferencji. Doprowadziła ją do skutku troska o wspólne dobro całego narodu i państwa polskiego oraz niczym niezmożone przywiązanie Kaszubów do swoich wartości. Mówiono ze sobą szczerze, mając na oku li tylko dobro wspólne. Ze względu na to, że celowym jest dyskutowanie bez uprzedniego uzgodnienia podstaw, na samym wstępie poczyniono pewne podstawowe założenia. W oparciu o ten fundament zastanawiano się na tym, co dla wspólnego dobra zrobić praktycznie.

W dalszym toku artykułu zajmować się będą uchwałami konferencji zarówno jeśli chodzi o zasady jak i wnioski praktyczne.

Sądzę, że da nam to program naszej obecnej pracy na niwie regionalizmu kaszubskiego

Kaszubi — wierni synowie Kościoła Katolickiego

Wielka manifestacja religijna na Kaszubskiej Kalwarii w Wejherowie

WEJHEROWO. Tegoroczny odpust na Kalwarii wejherowskiej w dniach 29 i 30 maja wypadł wspaniale. Już we wtorek 28 maja w godzinach popołudniowych zaczęły przybywać pierwsze pielgrzymki: z Kościerzyny i Kartuz.

W środę 29 maja o godz. 10,30 ruszyły już przybyłe we wtorek kompanie w uroczystej procesji ku Bramie Oliwskiej, by tam przywitać starym zwyczajem kompanię oliwską, matkę wszystkich kompanii. Nieprzeliczone rzesze Kaszubów czekały już na zbliżających się pielgrzymów oliwskich.

Oto zbliża się uroczysty moment powitania z poszczególnymi kompaniami Kartuz, Kościerzyny, Kacka Wielkiego. Wśród dźwięków hymnów witają się chorągwie, obrazy, kłaniając się w symbolicznych krzyżach. W tym pięknym momencie tradycyjnym tkwi głębia braterstwa ludu i wszystkiego co bierze udział w tak spontanicznym zrywie duszy wierzącej, jakim jest odpust wejherowski.

Przemawia przewodnik pielgrzymki oliwskiej ks. Grucza do ludu, do pielgrzymek w pięknych słowach, wyrażających znaczenie, cel tradycję pielgrzymki do Kalwarii wejherowskich. Zaznaczył gorliwość Kaszubów w pielgrzymowaniu. — 82-letnia Kaszubka z Oliwy, 52 raz pielgrzymuje.

Ks dziekan Partyka z Wejherowa, wyrażając radość witania Kaszubów z Oliwy i innych miejscowości, dziękował ks. Gruczy za jego współudział w organizowaniu pielgrzymek do Wejherowa w roku obecnym i gorąco zapraszał wiernych do pełnego przeżywania drogi Męki Pańskiej. Po pokropieniu pielgrzymów kompanie i kilkatysięczna rzesza ludu ruszyły przez Bramę Oliwską do miasta.

Odprowadzeniem kompanii, obrazów, chorągwi do kościoła zakończyły się uroczystości przywitania pielgrzymów. Napływ ich jednak nie ustawał. Przyjeżdżali powozami, ciężarówkami, pociągami, aby wziąć wspólny udział w uroczystościach odpustowych, które wyrosły w tym roku do potężnej manifestacji uczuć religijnych. Liczba przybyłych pielgrzymów przekroczyła 25 tysięcy.

O godz. 14 odbyła się wspaniała uroczystość Drogi Krzyżowej.

Następnego dnia w samo święto Wniebowstąpienia o godz. 9 nastąpił wymarsz pielgrzymów z udziałem bractw, sióstr zakonnych i licznego Duchowieństwa z kościoła poklasztornego, w uroczystej procesji do kaplicy św. Krzyża, gdzie odbyła się uroczysta suma. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Sumiński z Luzina.

Po kazaniu odśpiewano uroczyste nieszpory. Te Deum laudamus potężne, rozlegało się echem, a wiekowe, czasu Wejhera sięgające buki, jakby wsłuchane w to wielkie misterium katolickiej duszy, stały cicho, słoneczne zasłaniając lico, które obfitością swego blasku i promieni ożywiało całą naturę, która wspólnie z człowiekiem uwielbiała majestat Pana.

Bezpośrednio po nieszporach przybył na wzgórze do kaplicy Administrator Apostolski diecezji chełmińskiej i gdańskiej Ks. infułat dr. Andrzej Wronka w asyście duchowieństwa. W płomiennym kazaniu podkreślił wierność ludu kaszubskiego wierze ojców.

Opuścił lud nasz swoje chaty, domostwo, by złożyć dowód swej wiary i uczuć religijnych, a powrócić z błogosławieństwem Bożym do pracy nad duszą swoją i Polską katolicką.

Uroczystości odpustowe się skończyły. Kompanie kartuzka, kościerska żegnały Kalwarie, by udać się w drogę powrotną do domów.

W uroczystej procesji o godz. 16 z ks. pref. Nagórskim, z udziałem licznej ludności, kaszubek w strojach regionalnych, Pana Burmistrza miasta Szczęsnego, PP. redaktorów „Zrzesze Kaszebski" Brunona Richerta i Jana Rompskiego oraz P. Skwiercza z Gdyni, odprowadzono kompanię oliwską do kaplicy Piłata. Pożegnalne kazanie wygłosił ks. Fr. Grucza.

Żegnał Kalwarie wejherowskie, jako pozostający symbol naszej drogi wiecznej, naszych pokoleń i tradycji Jeruzalem kaszubskiego.

W imieniu ks. dziek. Partyki pożegnał pielgrzymów w pięknych słowach ks. pref. Nagórski.

Pokłoniły się chorągwie, obrazy, pielgrzymi wzajemnie ściskali sobie dłonie „Z Bogjem" wymawiały ich usta, a orkiestra grając marsz pielgrzymów, żegnała z ostatnią kompanią, matka, kalwarie i gościnne Wejherowo.

Jeszcze las roznosił nabożne echo, które milknąc utkwiło wiernym wracającym w duszy, zapalając serca i opromieniając twarz radosnym zadowoleniem ze służby Bogu.

—o—

Ingres prymasa Hlonda

na stolicę arcybiskupią w Warszawie

Dnia 30 maja odbyły się w Warszawie uroczystości związane z objęciem przez J. E. ks. kardynała prymasa Augusta Hlonda archidiecezji Gnieźnieńsko-Warszawskiej. Uroczystości te różniły się tym od poprzednich ingresów, że nastąpiły one po rozwiązaniu przez Papieża Unii archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej i utworzeniu archidiecezji Gnieźnieńsko-Warszawskiej. Na arcybiskupa obu połączonych archidiecezji, Papież powołał kard. Hlonda.

Punktualnie o godz. 5 wjechał na Plac Zamkow, od strony ul. Senatorskiej samochód wiozący kardynała Hlonda tradycyjnym szlakiem prymasów z Poznania.

Na Placu Zamkowym powitały prymasa Polski delegacje szkół średnich i powszechnych, a w drodze do kościoła św. Anny delegacje harcerstwa i młodzieży akademickiej. Na progu kościoła powitał kardynała ks. Choromański i przeprowadził go do kaplicy, gdzie kardynał Hlond wdział szaty ceremonialne, okrywając się złocistą kapą.

Następnie wyszedł ks. kardynał pod baldachimem poprzedzany przez kapitułę i liczny poczet księży. Pochód przeszedł wśród szpalerów delegacji parafii warszawskich, które przybyły tu z chorągwiami kościelnymi i hasłami powitalnymi do kościoła prokatedralnego św. Józefa.

W kościele pro-katedralnym odbyły się właściwe ceremonie ingresowe. Na progu powitał ks. kardynała Hlonda, administrator diecezji ks. dr. arcybiskup Antoni Szlagowski, wręczając mu złote klucze, jako symbol przekazania diecezji.

Truman zaprosił Stalina do Waszyngtonu

WASZYNGTON. Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że zaprosił generalissimusa Stalina do Waszyngtonu.

—o—

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

Po wyborach w Czechosłowacji

Według doniesień obserwatorów zagranicznych, biorących udział w wyborach w Czechosłowacji, wybory odbywały się w atmosferze zupełnego spokoju i porządku, przy czym zastosowano tam wszelkie środki, by zapewnić głosującym jak najdalej idącą wolność w wypowiadaniu się. Po myśli wypowiedzi Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, dr. Edwarda Benesza, przeprowadzono wybory „godnie i spokojnie, bez kłótni i zbędnych sporów, jak to odpowiada godności narodu wolnego i wykształconego".

Wszystkie stronnictwa, należące do „Frontu Narodowego" wystąpiły oddzielnie, z własnymi listami. Co prawda uchwalił komitet międzypartyjny „Frontu Narodowego" deklarację, w której m. in. nakazano stronnictwom wstrzymanie się od polemiki niezasadniczej jako też od napaści osobistych. Partie „Frontu Narodowego" zobowiązały się przy tym do solidarnej odpowiedzialności za politykę i działalność rządu, do współpracy po wyborach i do stworzenia rządu „Frontu Narodowego".

W komentarzach prasy czechosłowackiej podkreśla się przede wszystkim, że społeczeństwo czechosłowackie wypowiedziało się za polityką Frontu Narodowego, ponieważ liczba próżnych kartek, która miała być przejawem opozycji, nie wyniosła nawet jednego procentu.

Wysunięcie się komunistów w Czechosłowacji na pierwsze miejsce jest niespodzianką dla samych komunistów, którzy liczyli zaledwie na 35 proc.

Na Słowaccczyźnie zwyciężyła katolicka partia demokratyczna (o podobnym programie, jak dawna chadecja — uw. red.).

Zarówno ludowcy, jak i narodowi socjaliści, którzy w walce wyborczej skoncentrowali swe ataki na partię komunistyczną i socjal-demokratyczną, podkreślają, że w łonie parlamentu utworzenie Frontu Narodowego jest koniecznością i stwierdzają, że komuniści, nie uzyskawszy większości absolutnej, muszą opróżnić niektóre pozycje w rządzie, aby ich siły odpowiadały ilości uzyskanych głosów. Na tym tle snuja się kombinacje odnośnie składu przyszłego rządu. Jeżeli komuniści domagać się będą premiera, to pod naciskiem ludowców i narodowych socjalistów będą musieli opuścić ministerstwo spraw wewnętrznych, albo ministerstwo informacji.

Wszystkie kombinacje jednak zależne są od stanowiska demokratów słowackich, którzy w nowym parlamencie będą języczkiem u wagi zwłaszcza, jeżeli chodzi o uchwalenie nowej konstytucji, co jest głównym zadaniem nowowybranego Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenie Narodowe ma być zwołane w ciągu 14 dni, po czym po dokonaniu wyboru prezydenta rząd dotychczasowy poda się do dymisji.

W ostatnich wyborach naród czechosłowacki wykazał, że obce mu są wszelkie zwyczaje i metody, sprzeczne z pojęciem wolności demokratycznej. Dali nam również Czesi przykład wysokiej kultury politycznej.

Brunon Richert.

Wyrok śmierci na 11 zbrodniarzy Stutthofu

GDAŃSK. W ostatnim dniu procesu katów ze Stutthofu, przy wypełnionej publiczności sali, przewodniczący pozwolił oskarżonym skorzystać z „ostatniego słowa". Oskarżony Pauls w swym ostatnim słowie prosi o łagodny wymiar kary. Reiter prosi o lekki wymiar kary, twierdząc w dalszym ciągu, że nikogo nie zabił. Kozłowski w ostatnim dniu procesu załamał się, głos miał drżący i płakał. Przyznał się, że pobił i to tak dotkliwie 4-ch więźniów, którzy zostali odesłani na przeciąg 3 tygodni do szpitala. Podobnie jak poprzednicy, prosi o łagodny wymiar kary, Kowalski jeszcze raz udowadniał, że jest niewinny, bo nie ma dowodów, a gdzie nie ma dowodów tam nie może być winy, a gdzie nie było winy, nie może być kary. Na zapytanie przewodniczącego, o co prosi w ostatnim słowie — odrzekł, że już powiedział, że jest niewinny. Steinhoff, Backer, Paradies, Beilhard proszą o wymiar kary według uznania sądu.

Oskarżony Duzdal stwierdza, że jest zupełnie niewinny, a znalazł się na ławie oskarżonych na skutek fałszywego doniesienia.

Szopiński również prosi o ułaskawienie, powołując się na cierpienia żony i swoich sześciorga dzieci. Kopczyński prosi o łagodny wymiar kary twierdząc, że w Stutthofie tak samo był bity jak i inni więźniowie i do dnia dzisiejszego nosi jeszcze ślady ran na swym ciele. Preis prosi o sprawiedliwy wymiar kary. Do żadnej winy się nie poczuwa, a ma tylko sobie do wyrzucenia to, że pracował w krematorium. Breit prosi o łagodny wymiar kary, przyznając się do winy, utrzymywał jednak, że nigdy nie mordował i nie robił śmiertelnych zastrzyków. Po wysłuchaniu ostatniego słowa oskarżonych przewodniczący zarządził przerwę.

O godz. 20 został ogłoszony wyrok. Na karę śmierci zostali skazani: John Pauls, Wacław Kozłowski, Józef Reiter, Franciszek Szopiński, Tadeusz Kopczyński, Wanda Klaff, Gerda Steinhoff, Elżbieta Backer, Ewa Paradies, Jenny Wanda Barkmann i Jan Breit.

Na 5 lat więzienia skazaną została Erna Beilhardt, na 3 lata więzienia Kazimierz Kowalski.

Duzdala i Preisa sąd uniewinnił.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie, nie widać było na ich twarzach przerażenia, jedynie na twarzy Breita malowała się rozpacz, okazał jednak dużo silnej woli. Podszedł do Duzdala i Preissa, życząc im szczęścia życiu, smutno się po tym uśmiechając. Reszta zachowała się biernie jakby otępiała.

Reakcja sali była wprost żywiołowa. Podchodzono do ław, przy których siedzieli skazani, aby im się lepiej przyjrzeć. Straż była zmuszona usuwać z sali bardziej natrętnych i niepohamowanych w swe ciekawości.

Przemówienie Ojca św. Piusa XII.

WATYKAN (PAP). Papież Pius XII wygłosił w kolegium kardynalskim przemówienie na temat sytuacji politycznej świata i konferencji pokojowej oraz zaapelował o pomoc dla głodujących. Jak wiadomo, Papież przemawia dwa razy w roku: w wigilię Bożego Narodzenia i w czerwcu. Pierwotny termin wygłoszenia mowy w dniu 2 czerwca został przesunięty ze względu na zbiegające się w tym dniu wybory we Francji i we Włoszech.

Ingres arcyb. W. Dymka

POZNAŃ. Poznań przeżywał w dzień Wniebowstąpienia wzruszającą chwilę ingresu J. E. ks. arc. Dymka. W uroczystościach uczestniczyły olbrzymie rzesze publiczności, które ustawiły się wzdłuż trasy ingresu i wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć ks. arcybiskupa, dając tym samym dowód swego wielkiego przywiązania do osoby dostojnika Kościoła związanego z Wielkopolską i z Poznaniem.

Co mówią i piszą?

„Z otwartymi ramionami świat przyjmuje niemców"

Propaganda niemiecka staje się coraz natarczywsza i używa coraz to bardziej pomysłowych sposobów, ażeby naród niemiecki wyprowadzić z sytuacji, w jakiej się znalazł wskutek przegranej wojny. Jednym z ostatnich chwytów tej propagandy jest chęć wmówienia światu wielkiej tęsknoty do współpracy z Niemcami.

„Stuttgarter Wirtschaftszeitung" w artykule na temat handlu międzynarodowego zajmuje się wyświetlaniem przyczyn obecnej „nędzy" niemieckiej. Nie wspominając o wszystkich istotnych przyczynach twierdzi, że najważniejszą jest zamknięcie dla niemieckiego handlu rynku międzynarodowego.

„Niemcy mogłyby uniknąć nędzy, gdyby im otwarto rynki światowe. Firmy niemieckie przez tyle lat odizolowane od dawnych swoich kontrahentów nic dzisiaj nie wiedzą o rynkach zagranicznych, ani o ich potrzebach. Niemcy zatraciły kontakt ze światem. Tu i ówdzie kontakty już nawiązano. Trzeba jednak, ażeby te kontakty były ogólne. W handlu międzynarodowym jest to potrzebne i nie ma wątpliwości, że kupiec i przemysłowiec niemiecki będzie z otwartymi rękoma przyjęty w handlu międzynarodowym".

A że niemcy od zamiarów i słów prędko przechodzą do czynów, więc już złożyli wnioski do władz akupacyjnych, w których domagają się pozwolenia na nawiązanie kontaktów handlowych zagranicą, „Stuttgarter Wirtschaftszeitung" pisze, że jest nadzieja, iż wnioski te zostaną uwzględnione. (Z. A. P.)

Z dnia

O towary dla wsi

Swój wkład w odbudowę Ojczyzny pojmuje rolnik szczerze i poważnie. Pracuje co mu sił starczy dla wyżywienia miast. Taksamo nie pozostaje w tyle w dziele odbudowy kraju. Ale mimo to, jakoś się już tak składa, że często zapomina się o rolnikach i mieszkańcach wsi, gdy oni czegoś potrzebują, nawet o tych najbiedniejszych na kilku morgach.

Zapomina się też zakwalifikować rolników do I kategorii zaopatrzenia.

Wieś nie korzysta, względnie korzysta w mikroskopijnych rozmiarach z przydziału materiałów odzieżowych, skór i obuwia, dzieci wiejskie i matki karmiące, tudzież chorzy nie otrzymują cukru, nie wiedzą co to są dary UNRRA i t. d.

Ostatnio po zaprowadzeniu sprzedaży wyrobów tytoniowych na kartki żywnościowe i po niesłychanym podrożeniu papierosów we wolnym rynku — rolnik papierosa ani fajki nie będzie mógł zakurzyć.

W tym stanie rzeczy zakaz uprawy tytoniu na własne potrzeby jest dla rolników jeszcze bardziej krzywdzący.

św.

Wybory w Rumunii we wrześniu

LONDYN. Ogłoszono wczoraj tekst noty rządu angielskiego do rządu rumuńskiego, wysłanej przed 5 dniami. Rząd brytyjski z ubolewaniem stwierdza, iż rząd rumuński nie wykonał zaleceń co do swobody słowa, prasy, zrzeszeń, ani też co do przeprowadzenia wyborów w czasie jak najrychlejszym. Nota domaga się ogłoszenia prawa wyborczego i ustalenia rychłego terminu wyborów powszechnych. Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał do Rumunii notę o podobnej treści.

—o—

Wieści z kraju i świata

Polska

— Marszałek Żymierski uczestniczył w przyjęciu u min. Mołotowa, gdzie odbył dłuższą rozmowę z marszałkiem Tito, a w piątek wrócił samolotem do Warszawy.

Polityka międzynarodowa

— Cesarz Hirohito po raz drugi odwiedził gen. Mac Arthura.

Kraje Europy.

— W Związku Radzieckim zdemobilizowano 6 roczników.

— W nowym parlamencie Czechosłowacji czescy komuniści mają 93 mandaty, słowaccy 21, narodowi socjaliści Benesza 65 miejsc, katolicka partia ludowa 47, słowaccy demokraci 34, czescy socjaliści 36, słowaccy 2, słowacka partia wolności 3.

— W Rumunii prawo głosu mają mężczyźni i kobiety od lat 19, bierne prawo wyborcze od lat 23.

— Anglicy zalegalizowali nową partię w Niemczech, która rzekomo liczy pół miliona członków.

— Pod Stuttgartem policja niemiecka zabiła kilku Polaków, trudniących się rzekomo rabunkiem.

— U Niemców w strefie angielskiej skonfiskowano 350 tys. funtów kawy, którą dostarczyli lotnicy angielscy w zamian za obrazy, biżuterię, aparaty itd. Afera przemytnicza ma wielki zakres.

— Gen. Mac. Narney przyznał, że odwetowe napady Niemców na żołnierzy amerykańskich są coraz częstsze.

— Ponieważ w Gnablingen zerwano 3 flagi francuskie, Francuzi kazali Niemcom uszyć 100 nowych flag i ustawić warty z b. hitlerowców przy kościele, na którym wisi flaga francuska.

— Eksport Anglii osiągnął stopień przedwojenny, z powodu jednak rozrostu cen musi ulec zwiększeniu o 50 proc., jeżeli stopa życiowa ma być ta sama, co w roku 1939.

— Gen. angielski Auchinleck otrzymał tytuł marszałka.

— Demokracja w Holandii urządziła w różnych miastach zebranie protestujące przeciw reżimowi gen. Franco w Hiszpanii.

— W ciągu roku wszyscy jeńcy włoscy mają powrócić do kraju z Egiptu, Indii, Australii i Afryki.

Na innych kontynentach

— Truman zapowiedział, że wojsko i marynarka zastąpi w razie wybuchu strajku 15 czerwca strajkujących marynarzy.

— Trumann nie przyjął dymisji Stettiniusa ze stanowiska delegata do Rady Bezpieczeństwa.

— Premier Persji Sultaneh ustąpił wraz z całym rządem. Misję utworzenia rządu otrzymał b. minister rolnictwa.

Ze świata katolickiego

PRZEDSTAWICIEL PAPIESKI PRZY RZĄDZIE CZECHOSŁOWACKIM

Z Watykanu donoszą, że Ojciec św. Pius XII zamianował Monsignore Rittera jako Internuncjusza apostolskiego w Pradze. Oznacza to, że przedstawiciel papieski w Pradze nie będzie w randze ambasadora, lecz w randze posła nadzwyczajnego. Taką decyzję Watykanu tłumaczy się tym, że rząd czechosłowacki nie uznał jeszcze przedstawiciela Watykanu jako dziekana korpusu dyplomatycznego. Monsignore Ritter był nuncjuszem papieskim w Pradze do roku 1938.

UROCZYSTOŚCI W FATIMA

Ponad pół miliona pielgrzymów wzięło udział w pierwszej po wojnie uroczystej pielgrzymce narodowej, która wyruszyła w maju do znanej, cudami słynącej miejscowości Fatima w Portugalii. Kulminacyjnym punktem uroczystości tegorocznych w Fatima była podniosła koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej, którego dokonał kardynał Messalla. W wygłoszonym przez radio z tej okazji w tym samym czasie przemówieniu Ojciec św. Pius XII podkreślił znaczenie tego cudownego miejsca, które dla ludności portugalskiej, nieomal w 100 proc. katolickiej, jest niejako symbolem katolickiej rzeczywistości.

TRADYCYJNA PROCESJA W BUDAPESZCIE

W ubiegłym tygodniu ulicami Budapesztu przeciągnęła tradycyjna procesja katolicka ku czci patrona tego miasta świętego Stefana. W podniosłej tej uroczystości wzięło udział ponad 25.000 wiernych, do których przemówił kardynał Mindszenti. Następnego dnia kardynał Mindszenti wziął udział w uroczystościach, które odbyły się w pewnej miejscowości pątniczej, położonej opodal Budapesztu, gdzie przemawiał znowu do rzeszy pielgrzymów, liczącej z góry 100.000 osób.

PREZYDENT TRUMAN I KARDYNAŁ GRYFFIN ODZNACZENI PRZEZ UNIWERSYTET KATOLICKI W NOWYM JORKU

Bawiący w Nowym Jorku arcybiskup Westminsteru, kardynał Gryffin, oraz prezydent Stanów Zjednoczonych, Truman otrzymali w ubiegłym tygodniu godność honorowego doktoratu słynnego Uniwersytetu Katolickiego w Nowym Jorku. Uroczystości te odbyły się w obecności całego szeregu najwyższych dostojników państwowych Stanów Zjednoczonych oraz licznych członków korpusu dyplomatycznego. Ponad 10.000 widzów tworzyło szpaler w czasie, kiedy kardynał Gryffin i prezydent Truman wstępowali w progi jezuickiego uniwersytetu.

UNIWERSYTET KATOLICKI W BELGII

Znany powszechnie uniwersytet katolicki w Lowanium stał się ostatnio największym uniwersytetem w Belgii. Na ogólną liczbę 7000 słuchaczy, teologię studiuje na tym uniwersytecie 400 studentów.

ZMARŁ KARDYNAŁ GASPARRI

W piątek, dnia 20 maja zmarł w Rzymie kardynał Enrico Gasparri w 74-tym roku życia. Kardynał Gasparri był wicedziekanem kollegium kardynalskiego oraz prefektem apostolskiego trybunału administracyjnego. Kardynałem został w 1925 roku.

KASZUBI W CZASIE OKUPACJI

Walki pod Koleczkowem

Niemało by można podać wypadków że Kaszubi z bronią w ręku opierali się zarządzeniom i presji niemieckiej, zmierzającej do wciągnięcia młodzieży kaszubskiej do wojska.

Chcę tu dla przykładu opisać bliżej krwawe wypadki, które zaszły 29. 2. 44 w lasach Koleczkowa (pow. morski), w których to młodzież Koleczkowa staczała niemal przez cały dzień ostrą walkę z wojskiem i żandarmerią niemiecką, broniąc swego honoru i walcząc o wolność Polski.

Organizatorem ruchu niepodległościowego w Koleczkowie był Leonard Kustusz, który zdołał w ciągu roku zebrać około 25 młodych Kaszubów, opierających się zarządzeniom władz niemieckich i nie dających się zaciągnąć do wojska.

Młodzież kaszubska żyła w podziemnych bunkrach, zbudowanych zręcznie w gęstych lasach. Ludność z narażeniem się na niebezpieczeństwo znosiła im żywność na umówione miejsce, skąd młodzież ta ją odbierała przez łączników.

Niemcy zaczynali się ich obawiać. Ortsbauernfuehrerowie nie pokazywali się całymi dniami. Młodzież ta była związana jedną wspólną ideą, jednem tylko pragnieniem wyzwolenia Polski od najeźdźcy, choćby za cenę własnego życia. Niemcy szukali ich od roku, nie zdoławszy ustalić dokładnego miejsca bunkrów, tak dobrze zamaskowanych. Znalazł się jednak zdrajca w osobie kobiety, która doniosła o tym policji. 29. 2. 1944 rano las był otoczony 3 kompaniami wojska i żandarmerią.

Stało się naszym partyzantom jasne, że są zdradzeni przez kogoś i że dzień dzisiejszy będzie dniem walki i chwały. Leonard Kustusz i nauczyciel Alfred Loeper zagrzewali wszystkich do walki.

Po odśpiewaniu piosenki „Kto się w w opiekę" chłopcy opuścili bunkry, rozsypali się w tyralierę, zaczynając podkradać się do stanowisk niemców, aby przedostać się na teren wolny. W pewnym momencie, partyzanci zauważyli, że policja niemiecka prowadzi przed sobą aresztantów z rodzin partyzantów. Wypróbowane to metody germańskie.

Pomimo tego podeszli bliżej i zostali zauważeni przez niemców. Kustusz dał rozkaz „ognia". Odezwały się karabiny 13 młodych Polaków, padło kilku niemców. Wywiązała się walka, która trwała kilka godzin. Partyzanci byli jednak zmuszeni wycofać się na inny odcinek, ale i tu spotkał ich grad kul nieprzyjacielskich. Walczyli i strzelali bez przerwy. Gdy po południu nastąpiła cisza, leżało na pobojowisku 11 najlepszych synów ojczyzny i dwóch rannych, świadków tego boju. Przewieziono tychże do szpitala i po wyzdrowieniu rozstrzelano. Niemcy zwozili swe ofiary w samochodach sanitarnych, Polaków wrzucono na wóz, obnażono, a odzież ich oddano do dyspozycji NSV. Trzeba pod kreślić, że waleczność tych młodych Kaszubów wzbudziła u wojska niemieckiego wielki podziw, choć napozór ich potępiali jako bandytów. Wioskę Koleczko wo spotkały ciężkie represje. Znaczną część rodzin za wspieranie partyzantów wywieźli Niemcy do obozów koncentracyjnych Stutthofu i Nakła.

Alfons Kustusz.

Szkolnictwo powszechne w powiecie morskim

Stan szkolnictwa powszechnego w powiecie morskim powoli, w miarę dopływu nauczycieli, ulega stałej poprawie. Liczba szkół wynosi 108, z czego 59 — to szkoły o 1 nauczycielu, 24 — o 2 nauczycielach, 12 — o 3 nauczycielach, 2 — o 4 nauczycielach i 9 szkół o 6 i więcej nauczycielach.

Olbrzymia przewaga szkół niższego stopnia organizacyjnego jest spowodowana faktem istnienia w każdej niemal wsi budynku szkolnego i pewną niechęcią ze strony rodziców do posyłania dzieci do szkół wyżej zorganizowanych, znajdujących się w miejscowościach sąsiednich oraz brakiem nauczycieli względnie sal szkolnych, które by umożliwiły dodania szkole drugiego lub trzeciego nauczyciela.

Jeśli chodzi o rozmieszczenie uczniów, których ogólna liczba na terenie powiatu wynosi 14.200, to na szkoły o 1 nauczyciela przypada 28 proc. tej liczby, na szkoły o 2 nauczycielach — 19 proc., na szkoły o 3 nauczycielach 10 proc., reszta zaś, t. j. ok. 43 proc. przypada na szkoły o 4 i większej liczbie nauczycieli.

Z liczby 14.200 uczniów w szkołach miejskich uczy się 2.800, zaś w szkołach wiejskich 11.400, przy czym wszyscy uczniowie szkół miejskich uczą się w szkołach o najwyższym stopniu organizacyjnym, zaś ze szkół wiejskich tego typu korzysta zaledwie 2.500 uczniów.

Największą przeszkodą hamującą rozwój szkolnictwa na terenie powiatu jest obojętny na ogół stosunek ludności i lokalnych władz samorządowych, które zasłaniają się brakiem funduszów, nie zapewniają szkołom niezbędnych pomieszczeń, sprzętów lub opału, na skutek czego zdarzają się wypadki, że jeden nauczyciel uczy 190 dzieci, albo, jak to miało miejsce w wielu szkołach w ciągu ostatniej zimy, z braku opału musiały szkoły przerwać pracę na przeciąg nawet do 2 miesięcy.

Ze wszystkich gmin na terenie powiatu najgorzej przedstawia się stan szkolnictwa na terenie gminy Chwaszczyno, gdzie wskutek zniszczenia budynków w kilku wsiach szkoły są dotychczas nieczynne. Stan ten tak długo nie ulegnie poprawie, jak długo powiatowe władze samorządowe nie zainteresują się żywiej problemem zapewnenia tamtejszej dziatwie szkolnej możności korzystania z dobrodziejstw szkoły.

Z-ski

ALEKSANDER MAJKOWSKI (96

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Ale kamrot Veber jim przervoł zvadę. Jak szklącô żmija żołto wobvjijała mu dużo trąba basovô kark, plece i szeję. A won przetchnął munsztuk do brogati gębe i jął dąc nogrebszim basem, tak że anji Trąba anji Klarneta svojigo głosu czuc nje mogle. Tej długjima krokomą vesadzeł są na przodk vszetkjich i maszerovoł przez renk a drudze za njim. Mje tak wobstąpjile, żem nji mogł sę vedostac i muszoł jisc z njimi v gromadze.

Przed szankovnją v norce renku stanovjile sę. Kamrot Veber woprzestoł dąc a Trąba vestępjił i tak povjedzoł:

— Kamrocel Tu je pjerszo stacejo. Przeczejta wuvożno nadpjis i przezvjisko Neumana a doznajeta są, że to nochvalenjejszô karczma na calą zemię koscerską. Prze ti staceji będzeme rozvażac, cze napjic są jingveru, cze gorzkjigo, cze też szuremeju.

Klameta podnjosł woczê do njeba, a gębji svoji doł szłołt podkovkji i pjiszczoł:

— Trąbol Te zos rągosz ze svjętich rzeczi. Kjej te na gorach kalvarjskjich karku nje strącisz, tej te dejadej po smjerce smażeł są będzesz v smole.

— Żebem beł takji długji jak te, kapelmestru nasz — rzekł Trąba — to bem są pjekła nje bojoł. Bo chocbe slodk mje są smerleł v pjekjelni smole, głovą bem wobzeroł cudą njebjeskji.

Klameta są na to przeżegnoł z miną płaczlevą i pjerszi vszedł do szenkovnji.

Beła tam dużo jizba. Z nji są vechodzeło do mjejszich jizdebk, v chternich przesodivele bogatszi mjeszczanje. — Ale v ti dużi jizbje beło vjeselnji. Tam v tę njedzelę sedzałe pod scaną przeczupnjęte bjskji stare i młode, chterne chcałe do rena są przedrzemac. Pod drugą scaną sedzele dżadovje, a kjej jem vezdrzoł wuvożno na njich, kogużem poznoł? — Krola jezorai Ale won le blenął do mje woczoma i dłij wodmovjoł korunkę. Gvesno nje chcoł są dac poznac. Muzikańce sdle prze stole, a mjedze njimi perorovoł Trąba. Ale nje długo a do njich zazdrzoł młodi człovjek pq mjesku wobleczoni, ręce vecignął na przevjitanje i vołoł:

— Cała trąbjicelstvo v gromadzel Wo, va dudarze, skrzepkarze, basovnjice, klamecarze, flecarzel Ju jô vjidzę co będzel Vasze pięc talarov va dziso przepjijeta wu Neumana, a na kompanjiji vama będą z głodu tlakji grałe.

— Będze vjększô kapela, panje Stachul — zavołoł Trąba. — Ale wosme talarów gvesno ju szło tą drogą, a chłuż będze dvjigoł wobroz Nosvjętszi Panne v proceseji, kjej va będzeta womagłali leżała v rovje?

— Njick nama nje będze, bo Franck Magnus mô pełnę kobjołkę kjełbas na drogę.

— Chto chce co wod Francka? wodzioł są njevjelgji ale przesadłi mjeskji chłopok i przelecoł z mołi jizdebkji.

— Muzikańcel — vołoł do njego Stach — przepjiłe svoja talare, ale tero chcą, żebes jich przezevjł ze svoji kobjołkji. Ale nje rob tego, bo som Klarneta je beczką beze dnal

Za Franckjem i Stachem tero vpadło dvuch.

Jeden czarno wobleczoni, jak duchovno wosoba, a dregji v njebełnich ruchnach duzi i mocni z długjim nosem, pokuńc chternego vjisałą szklącô stenka. Trąba są przesunął i povjedoł mje v wucho:

— Ten ze stenką pod nosem, to Leon, brat Stacha.

Wuvożej: Le sinovje mjeszczańskji mają pravo njesenjo wobrazu Matkji Boskji v proceseji. Ale po proceseji wod dają wonji wobroz chłopom najętim, chterni go na pasach noszą. Tich ni wobraznjice muszą sami woplacac. Na to wonji dostaną wosme talarov. Ale Stach chcące wopchnąc detka vzął do njesenjo wob drogę svojigo brała za darmo, le mu wobjecoł dac tile jesc, jak le będze chcoł. Ale jo nje vjerzę, żebe won słova dotrzimoł, bo povjodają, że Leon ze stenką może na jeden mołtech całigo gąsora som zjesc. Tego czarno woblecznigo zovją Klerikjem, choc won njim njigde nje beł, a tero orzedovô bote v lodze svojigo wojca, chtuien jest mestrem szevjeckjim i jednim z nobogatszich mjeszczanov. Z jego botami mogłbes przewoblec nogji ali se Lipna i vszetkjich lipńskjich pustkovji. Za svoje detkji chcoł won sena dac na ksędza, ale gd przed wukuńczenjim szkołe z Pelplina venekale. Ko won jednak vjęcij nowukji v głovje mô, njiż tî drudze.

Tak mje tich senóv mjeszczańskjich wopjsivoł Trąba. Ale wonji są tero zasedle z muzikańtami do stołu, le Leon ze stenką som v norciku prze dżadach wostoł i są przezeroł z daleka, co chvjile wocerające svoję stenkę. choc to beło nadarmo, bo vjedno z nova wona są zaszkleła.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— WAŻNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW. Izba Rzemieślnicza w Gdańsku komunikuje o możliwości uzyskania przydziału słomy ryżowej i trawy marokańskiej (Waldhaar), dla warsztatów rzemieślniczych, szczotkarskich i tapicerskich. Zapotrzebowanie należy zgłaszać w lokalu Izby w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Sobótki 10 b.

GDYNIA

— W LUBECE ODNALEZIONO POLSKIE KUTRY. Polska misja morska, która działa na terenie brytyjskiej strefie okupacyjnej, celem rewindykacji polskiej własności zrabowanej przez Niemców, odnalazła 47 kutrów należących przed wojną do polskich rybaków. 11 kutrów wróciło już jako pierwsza partia do kraju i zostało rozdzielonych między rybaków. W chwili obecnej przygotowuje się ekipa rybaków pod kierownictwem nacz. Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni Józefa Lipskiego do wyjazdu do Lubeki po dalsze 13 kutrów, zwolnionych przez brytyjskie władze okupacyjne.

WEJHEROWO

— POLSKI CZERWONY KRZYŻ oddział w Wejherowie z okazji Tygodnia P. C. K. urządza zbiórkę flaszek do lekarstw oraz słoików po domach prywatnych P. C. K. prosi o poparcie tej akcji zbiórkowej.

— POSIEDZENIE Miejsk. Rady Narodowej odbędzie się w środę dnia 5. VI. 1946 r. o godz. 17-tej na sali obrad w Ratuszu.

— ORIENTUJEMY OBYWATELI miasta i obolicy, że od 1. 6. br. na podstawie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, Zarząd Miejski wprowadza na rzecz miasta Wejherowa podatek od spożycia. Mianowicie: hotele, kawiarnie cukiernie i restauracje obowiązane są do pobierania 10 proc. powyższego podatku od podawanych potraw i napoi.

— TYDZIEŃ P. C. K. W dniach od 2 do 10 czerwca 1946 r. przypada „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" na obszarze całego Państwa. Podczas tygodnia czerwonokrzyskiego będą urządzane zbiórki uliczne, imprezy dochodowe, w mieście oraz na terenie całego powiatu na cele społeczne P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż prowadzi sierocince dla niemowląt „Domy Dziecka dla sierot" — wspomaga wdowy, sieroty i ubogich. Wspomaga repatriantów, powracających z obozów oraz niesie pomoc bliźnim. Prowadzi punkty sanitarne w odległych gromadach powiatu oraz skuteczną walkę przeciw chorobom zaraźliwym jak świerzb, tyfus itp. Zajmuje się poszukiwaniem osób zaginionych oraz pośredniczy w przesyłaniu korespondencji za zaginionymi.

Obywatelu(ko)! Czy jesteś już członkiem P. C. K.? Zapisy na członków przyjmuje Powiatowy Sekretariat P. C. K. w Wejherowie, ul. Przebendowskiego 1, oraz placówki PCK. w terenie całego powiatu morskiego. Obywatele nie szczędźcie swoich ofiar! Hasło czerwonokrzyskie: „Miłuj Bliźniego".

— Z ŻYCIA POWIATOWEGO ZW CECHÓW W WEJHEROWIE. W ubiegły poniedziałek odbyło się wręczenie świadectw czeladniczych krawcom. Prezes Cechu Rzemiosł Włókienniczych. ob. L Frankowski w swem przemówieniu podkreślił konieczność zdobycia potrzebnych kwalifikacji do wykonywania zawodu krawieckiego, zaznaczając, że każdy rzemieślnik winien się dokształcać w swoim fachu przez czytanie książek i pism fachowych oraz należenie do swej organizacji zawodowej.

Życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra rzemiosła składali dyplomantom delegat kuratorium Okr. Szkol. Gdańskiego, ob. T. Papierkowski oraz przedstawiciel Powiatowego Zw. Cechów.

Świadectwa czeladnicze krawieckie otrzymali: Kąkol Stefan z Wejherowa, Piątek Tomasz z Wejherowa, Melcer Paweł z Wejherowa, Szymkowiak Edmund z Wejherowa, Wicki Jan z Szemuda, Witek Stanisław z Wejherowa.

— KOMUNIKATY POW. ZW. CECHÓW W WEJHEROWIE. Zawiadamy wszystkich rzemieślników, członków naszych cechów, że Polskie Biuro Podróży ORBIS przy współudziale Izby Rzemieślniczej w Gdańsku - Wrzeszczu organizuje pociąg populamy z Gdyni do Bydgoszczy na otwarcie Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu oraz na Ogólnopolski Zjazd Rzemiosła w ramach obchodu 600-lecia istnienia Bydgoszczy. Rzemieślnicy Wejherowa i powiatu morskiego, pragnący wraz z rodzinami wziąć udział w tej wycieczce zechcą zapisać się w sekretariacie Powiatowego Związku Cechów przy ul. Puckiej nr. 9. Termin zapisów do dnia 10 czerwca 1946 r.

Komunikujemy, że otrzymaliśmy przydział dla rzemiosła naszego powiatu słomy ryżowej, trawy marokańskiej, narzędzi ślusarskich oraz narzędzi stolarskich. Bliższych informacji do ceny i odbioru udziela się w sekretariacie Pow. Związku Cechów przy ul. Puckiej nr. 9.

Kielno (pow. morski)

— UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE ku czci śp. Ks. Prał. dr. Stefana Bieszka odbędą się dnia 4 bm. w kościele parafialnym w Kielnie.

— POŚWIĘCENIE KAPLICY MATKI BOSKIEJ W KIELNIE — BRZOZÓWKU. Dnia 25 maja, mieszkańcy Kielna byli uczestnikami doniosłej uroczystości poświęcenia kapliczki Matki Boskiej. Dzięki staraniom obywateli: Hirsza, Krefty, Kalkowskiego, Machalińskiego, Tauby Jana i Szredera stanęła wśród pól zielonych piękna granitowa kapliczka Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz Stanisław Szypniewski. Uroczystość zakończyła się wspólnym nabożeństwem majowym u stóp Najświętszej Panienki. Jest to jeszcze jeden dowód, że na Kaszubach żadna siła nie zdoła wyplenić głębokiej wiary katolickiej.

Zwalił zaborca niemiecki kapliczki z cegły, więc teraz budujemy z granitu!

(Uczestniczka).

CHMIELNO (pow. kartuski)

— Z UROCZYSTOŚCI 50-LECIA ISTNIENIA BANKU LUDOWEGO W CHMIELNIE. W niedzielę, dnia 19. 5. 1946 r. odbyła się uroczystość 50-lecia istnienia Banku Ludowego w Chmielnie, w powiecie kartuskim. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz, władz spółdzielczych, oraz partii. Bank Ludowy w Chmielnie powstał z inicjatywy ks. prob. Szotowskiego w Chmielnie przy pomocy znanego pioniera spółdzielczości ks. Wawrzyniaka. Śmiało można go nazwać ostoją polskości Kaszubów znacznej części powiatu kartuskiego. — Bank finansował w pierwszym rzędzie wykup ziemi z rąk niemieckich hakatystów, zapobiegając w ten sposób planowej germanizacji Kaszub. Pomimo różnych trudnych momentów w istnieniu Banku, przetrwał on dzięki energii swych założycieli i członków. Obecnie po wszystkich kataklizmach ostatniej wojny, znów reaktywował swą działalność, w celu niesienia pomocy ludności kaszubskiej, dla dobra całego Państwa Polskiego w oparciu o prawdziwą demokrację.

—O—

Ze sportu na Kaszubach

Gedania (Gdansk) — Gryf (Wejherowo) 4:3

WEJHEROWO. W niedzielę 2 bm. rozegrano na stadionie miejskim w Wejherowie mecz piłkarski o mistrzostwo gdańskiej A-klasy pomiędzy Gedanią z Gdańska a Gryfem z Wejherowa. Trzeba zaznaczyć, że Gedania w obecnym sezonie jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza okręgu. Jeśli chodzi o Gryf wejherowski, który jest jedyną drużyną kaszubską w ekstraklasie okręgu, to poprawia się z dnia na dzień. Ostatni mecz wykazał, że Gryf potrafił być groźnym dla najlepszej drużyny okręgu a wynik meczu stał pod znakiem zapytania do ostatniej chwili. Ważnym jest to, iż Gryf wystąpił w osłabionym składzie. Nagół technicznie przeważali gdańszczanie. Gra była prowadzona ostro. Sędzia meczu był fatalny. Sędziował niezdecydowanie i stronniczo dla Gedanii, co bardzo ujemnie wpływało na graczy Gryfu i wywoływało oburzenie całej widowni. Najlepszym z Gryfu był prawoskrzydłowy Preiss, zawodnik o bardzo dobrym prowadzeniu piłki na bramkę oraz strzale. Na wyróżnienie zasługuje również trio obronne: Formella, Miot i Blaszke oraz Bork i Riński w napadzie.

—o—

Gâdkji wa nas v Radjo Gdunskjim

ROZGŁOŚNIA GDAŃSKA NA FALI 1339 M.

CODZIENNIE od godz. 14.45 do 14.55 nadawana jest t. zw. „Kronika Wybrzeża", w której podawane są aktualne wiadomości z terenu Kaszub i życia Kaszubów.

PONIEDZIAŁEK — 3. VI. — godz. 14.33 do 14.40 Reportaż „Z Gdańska do Kartuz" Anny Danielskiej, 15.25 do 15.35 „Arcydzieło Wita Stwosza na Kaszubach", artykuł literacki A. Swierkosza 17.20 do 17.30 „Handel Gdańska w dawnych wiekach", szkic historyczny dr M. Pelczara.

ŚRODA, 5. VI. — godz. 15.25 do 15.35 „Filip II książę Pomorski" — mecenas sztuki XVI w." Anieli Łączyńskiej.

CZWARTEK, 6. VI. — godz 17.10 — 17.20 „Wyszymir — saga kaszubska", szkic literacki A. Świerkosza.

SOBOTA, 8. VI. — godz. 17.40—17.50 „Rodzinna literatura kaszubska", pogadanka Fr. Sędzickiego.

NIEDZIELA 9. VI. — godz. 14.00—14.10 Audycja dla wsi, 15.20—15.35. Audycja kaszubska. 15.35—15.45 Życie Kaszub.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, zaświadczenie rejestracyjne R. K. U Lębork, nominacja na gospodarstwo i inne dokumenty na nazwisko Pietrzak Bronisław, Cewice, pow. Lębork

---

Najserdeczniejsze podziękowanie składam wszystkim krewnym, znajomym i przyjacielom za złożenie życzeń w dniu przyjęcia do I-szej Komunii św. dwojga moich dzieci

Korzeniowski Felicjan

Wejherowo, 10-go Lutego

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa, zaświadczenie tożsamości konia i papiery policyjne wystawione na nazwisko Jan Formela, Tadzino, gmina Gniewino, pow. Lębork.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody na nazwisko Witczak Jan, Wejherowo, ul. Św. Jacka 34.

POTRZEBNI czeladnicy szewscy. Dobra zapłata. Magowski Bernard, Wejherowo, Sobieskiego 215.

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestracyjne R. K. U. Gdynia, kartę rozpoznawczą na nazwisko Grzankowcz Klemens, Wejherowo, ul. Długa Nr. 2.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko: Korejke Gertruda, Puck, ul. Nowa 1.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, dowód. osobisty, poświadczenie strat wojennych, na nazwisko Konkowska Cecylia, Wejherowo 12-go Marca 170.

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia i dowody tożsamości na 2 krowy i jednego konia wystawione na nazwisko Tusk Bernard, Smolno, powiat Morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Merchel Leokadia Pogórze, pow. Morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Rzepa Leon, Dębogórze pow. Morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Bullmann Juliusz, Linia, pow Morski.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Miejski w Wejherowie urządza dnia 7 czerwca 1946 r. o godz 10-tej w sali obrad przetarg na sprzedaż około 200 m³ drzewa użytkowego.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed rozpoczęciem przetargu.

(165) Burmistrz.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa, zaświadczenie tożsamości konia i papiery policyjne, wystawione na nazwisko Jan Formella — Tadzino, gm. Gniewino, pow. Lębork. (150)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Anna Palach — Gościcino, pow. morski. (163)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Szymelfenig Wiktoria — Tempcz, pow. morski. (162)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie obywatelstwa, wojskowe, kartę rowerową 36913, karty żywnościowe na kwiecień i maj. Znalazcę wzywam do zwrotu za wynagrodzeniem Franciszek Wanzel — Kack Wielki. (164)

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł: najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpaty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. — W-01773